

MAGDALENA ŁOŃSKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski

POLITYKA ŻYCIA CZY POLITYKA ŚMIERCI? CHARAKTERYSTYKA BIOPOLITYKI W KONTEKŚCIE ENCYKLIKI *EVANGELIUM VITAE* JANA PAWŁA II

„Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładąc przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30, 19).

We współczesnym świecie istnieją nurty, które funkcjonując w wielu aspektach na zasadzie konsumpcjonizmu, czynią z ludzkiego życia swego rodzaju produkt. Określają jego wartość, przydatność oraz warunki i okoliczności jego negacji jako „produktu” bezużytecznego. Czynią to za pomocą różnych mechanizmów społecznych, czy też instytucjonalnych. Jednocześnie, poprzez te same narzędzia potrafią to samo życie chronić, wspomagać jego rozwój i zabezpieczać przyszłość. Są również takie tendencje, które to życie kreują, kierują i manipulują nim na własny użytek. Papież Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* poświęca tym tendencjom bardzo dużo miejsca. Wymieniając ich przejawy, wskazuje na podstawy, według których ustala się reguły powstawania, czy funkcjonowania życia ludzkiego. Jan Paweł II nie uważa kwestii biopolitycznej za zamkniętą, ale wskazuje drogi, którymi w kwestii życia człowieka, owej biopolityki, należy pójść, aby mogła realizować się prawdziwa kultura życia. Niniejsze opracowanie drogi te omawia w części 3., poświęconej potrzebie integralnej wizji człowieka.

1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA BIOPOLITYKI

Biopolityka jest specyficznym sposobem sprawowania władzy nad biologicznym wymiarem egzystencji. Jest to bardzo pojemne zagadnienie, niniejsze opracowanie skupia się ściśle na życiu ludzkim. Sposób funkcjonowania biopolityki oraz jej skutki są zależne od systemu politycznego, w którym podejmuje się

problematykę zarządzania ciałem ludzkim w znaczeniu indywidualnym i społecznym, od kontekstu kulturowego oraz od obranej antropologii¹. Temat biopolityki zdaje się być współcześnie dopiero opracowywany i dyskutowany.

Samo pojęcie biopolityki jest stosunkowo nowe. Jej interpretacja początkowo wiązała się z dominacją jednego jej elementu składowego nad drugim – życia nad polityką, czy polityki nad życiem. Negatywna odsłona władzy nad ludzkimi ciałami objawiła się w kontekście II wojny światowej, w eksperymentach medycznych, rasizmie, niewolnictwie itp. Współczesny rozwój praw człowieka wpłynął wprawdzie naprawczo na te zjawiska biopolityczne, jednakże postęp w dziedzinie nauki i techniki stworzył nowe przejawy i możliwości nadużyć w dziedzinie władzy nad ludzkim życiem – antykoncepcję, aborcję, eutanazję, sterylizację, klonowanie, przeszczepy, *in vitro*, ideologię *gender* i inne². Czy to oznacza, że biopolitykę należy definiować wyłącznie negatywnie? Wbrew najgłośniejszym i najaktywniejszym jej przejawom, nie można jej traktować jako zbioru tylko tego, co w związku z zarządzaniem ludzkim życiem wciąż się aktualizuje i zmienia w przestrzeni politycznej i społecznej w sposób niewłaściwy. Słusznie zauważa Vittorio Possenti: „Zaszyły w tej dziedzinie ogromne zmiany: zarządzanie ciałem zostało bardzo znacznie ulepszone, lecz te ulepszenia w coraz większym zakresie znajdują się w rękach jednostek i grup, które mogą określać, jaki z nich robić użytek. Ta nowa sytuacja wiąże się z tym, że zwiększa się szybko dostęp do ciała ze strony medycyny i techniki – dostęp sam w sobie ambiwalentny, gdyż może być wykorzystany do leczenia, ale też do manipulacji i ujarzmiania”³.

Biopolitykę charakteryzuje również, poza jej koniecznym związkiem z biologicznym, cielesnym wymiarem człowieka, obszar polityki szeroko rozumianej, zarówno na płaszczyźnie sprawowania władzy jako takiej, jak i gospodarki, kultury oraz na płaszczyźnie instytucjonalnej i legislacyjnej⁴. Różne są jej wyrazy i możliwości funkcjonowania, zależne od systemu politycznego i związanej z nim wizji człowieka oraz życia indywidualnego i społecznego. Współcześnie szczególne znaczenie ma system demokratyczny, zarówno ze względu na zasięg tego ustroju w różnych jego formach w większości krajów świata, jak i na zasady, według których funkcjonuje.

Współczesna biopolityka, zarówno w wymiarze naukowym, jak i społeczno-politycznym, coraz głębiej wkracza poznaniem w życie ludzkie. Poznanie to charakteryzuje się koniecznością wnoszenia zmian. Są one często nazywane „lepszym” dla człowieka. Czy takimi są, zależy oczywiście od tego, czy służą

¹ V. Possenti, *Biopolityka, biolegislacja i nihilizm technologiczny*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 23(2013)4, s. 32.

² Więcej na ten temat zob.: M. Łońska, *Biopolityka jako obszar zainteresowania Kościoła*, „Studia Pelplińskie” 2013, t. 46, s. 164-170.

³ V. Possenti, *Biopolityka, biolegislacja i nihilizm technologiczny...*, s. 30.

⁴ Por. Tamże.

człowiekowi i jego całościowemu wzrostowi, czy raczej wykorzystują jego predyspozycje życiowe do realizacji określonych sobie celów. Ważną cechą biopolityki jest tendencja do uspołeczniania tego, co należy do sfery prywatnej, czy przedpolitycznej, przedspołecznej. Dzięki temu aspekty, które dotychczas należały do sfery przygotowania do życia społecznego, czy wręcz jego początku, stają się kwestią rozpatrywaną na forum, często regulowaną prawnie. Zdaje się to potwierdzać cała szeroka kwestia dotycząca seksualności i seksualizacji, ale też uregulowań i reakcji na ukrytą przemoc, czy inne patologie. To zakłada również kontrolę, a także poddawanie dyskusji kwestii niezmiennych, wynikających z natury człowieka i jego godności. Niestety, wiąże się z tym przekształcanie pojęć na użytek danej grupy, czy jednostki, próbującej przeforsować swoją wizję w określonej dziedzinie biopolityki. Pokusa sprowadzenia człowieka do jednego tylko jego wymiaru – biologicznego, jest bardzo silna. Nie jest jednak jedyną drogą, którą biopolityka powinna zmierzać⁵.

Znaczący wpływ na kształtowanie się współczesnej biopolityki, jak i na inne płaszczyzny życia indywidualnego i społecznego, ma postmodernizm. Wielki kryzys racjonalizmu na rzecz utylitaryzmu i odwrócenie uwagi i sił człowieka od rzeczywistości ponadmaterialnych, które wypływają z tego nurtu, działają z siłą, która zdaje się zmieniać cały współczesny świat. Ważną jego charakterystykę, właśnie pod kątem przejawów biopolityki, wyraża papież Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*.

2. ENCYKLIKA EVANGELIUM VITAE A WSPÓŁCZESNE PRZEJAWY BIOPOLITYKI

Do najważniejszych postaci głoszących potrzebę integralnej wizji człowieka był wzywający do jej respektowania papież Jan Paweł II. O konieczności jej przyjęcia dla rzeczywistego zrozumienia ludzkiej egzystencji oraz dla stworzenia adekwatnego obrazu rzeczywistości przypominał Papież przy wielu okazjach⁶. Niniejsze opracowanie ograniczy się do analizy encykliki *Evangelium vitae*.

⁵ Por. M. Fasoli, *Bios i polis*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16(2006)2, s. 301-312; O. Marzocca, *Biopolitica*, w: *Lessico di biopolitica*, red. R. Brandimarte i in., Manifestolibri, Roma 2006, s. 50-56; F. D’Agostino, *Dokąd zmierza biopolityka?*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 18(2008)1, s. 21-36; H. Juros, *Europejskie dylematy i paradygmaty*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2003, s. 240-254; Z. Borowik, *Biopolityka bez etyki?*, „Społeczeństwo” 18(2008)1, s. 11-12; M. Nicoletti, *Biopolityka czy biodespotyzm?*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16(2006)2, s. 273-278; A. Nanni, *Życie jako kwestia społeczna*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16(2006)2, s. 293-299.

⁶ Na szczególną uwagę w tym względzie zasługują encykliki: *Redemptor hominis* (1979), *Laborem exercens* (1981), *Sollicitudo rei socialis* (1987), *Centesimus annus* (1991), *Veritatis splendor* (1993), cyt. dalej: VS), *Evangelium vitae* (1995, cyt. dalej: EV); zob. R. Kisiel, *Antropologiczne implikacje encyklik Jana Pawła II*, Legnica 1998; *Przewodnik po encyklikach. Myśląc z Janem Pawłem II*, red. J. Brodniewicz, Poznań 1996.

W dokumencie tym papież analizuje różne podejścia do kwestii biologicznego życia ludzkiego, jednocześnie wskazując na ich przyczyny. Skupienie się na kwestii biologicznej jednoznacznie ukierunkowuje na zagadnienie biopolityki. Kultura życia i kultura śmierci, które zarysowuje papież, są jakby dwoma programami biopolitycznego problemu. Jedno zdaje się być przestrożą papieża przed wypaczeniem, drugie – drogowskazem.

a) kultura śmierci

Encyklopedia bioetyki definiuje kulturę śmierci jako „sposób bycia człowieka charakteryzujący się myśleniem antynatalistycznym, działaniami wymierzonymi wprost lub pośrednio przeciw życiu ludzkiemu, jak również postawą negacji wartości i świętości życia ludzkiego”⁷. Jan Paweł II, podążając za nauczaniem soboru i w akcie potępienia działań przeciwko życiu, wymienia konkretne płaszczyzny tychże aktów – to, co godzi w samo życie (zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja, samobójstwo), to, co narusza całość osoby ludzkiej (okaleczenia, tortury, przymus psychiczny) i to, co ubliża godności ludzkiej (niehumanitarne warunki życia i pracy, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel ludźmi)⁸. Zatem podejście do życia, integralności i godności człowieka stanowi granicę opowiedzenia się za kulturą życia, bądź za kulturą śmierci.

W wymienionych powyżej płaszczyznach działania przeciwko życiu zostały umieszczone konkretne tego przejawy. Owe przejawy wyrastają z konkretnych stylów myślenia. Myślenie antynatalistyczne skutkujące mentalnością antykoncepcyjną i kulturą proaborcyjną, myślenie eugeniczne związane z mentalnością tajgetejską i działaniami eliminacyjnymi, hedonizm w sferze seksualnej. W życiu społecznym jest to lęk przed zagrożeniem demograficznym, czy dążenie do legalizacji zjawisk patologicznych⁹. Wskazując na konkretne przejawy kultury śmierci, papież szuka fundamentów tych zjawisk, zwracając się ku przemianom kultury i opcji stosunku do życia.

Jako jeden z podstawowych czynników zmiany myślenia na temat życia i człowieka, papież wymienia problem sumienia. Mówi on o „zaćmieniu” ludzkiego sumienia, zarówno indywidualnego, jak i społecznego, przez wielorakie uwarunkowania kulturowe i społeczne. Polega ono na zatarciu granicy pomiędzy dobrem i złem. Stanowi to, zdaniem papieża, podstawę kultury śmierci i powoduje powstanie tzw. struktur grzechu¹⁰. Janusz Nagórny słusznie zauważa, że niebezpieczeństwo zacierania granicy pomiędzy dobrem i złem w ludzkich sumieniach

⁷ P. Bortkiewicz, *Kultura śmierci*, w: *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, Radom 2009, s. 352.

⁸ Por. EV 3; Konstytucja Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium*, 27.

⁹ Por. P. Bortkiewicz, *Kultura śmierci*, w: *Encyklopedia bioetyki...*, s. 353-354; por. EV 13; por. J. Nagórny, „*Ewangelia życia*” wobec „*kultury śmierci*”, w: *Wartość życia ludzkiego*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Lublin 2009, s. 98-99; W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach*, Warszawa 1997, s. 156.

¹⁰ Por. EV 4, 11, 24; J. Nagórny, „*Ewangelia życia*” wobec „*kultury śmierci*”..., s. 98-99; W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach...*, s. 156.

polega na tym, że „ludzie czyniąc zło, chcą jednocześnie, aby uznać je jako dobro, jako przejaw postępu i wyzwolenia człowieka”¹¹.

Owo „wyzwolenie” zdaje się stanowić kluczowy problem, chcąc odwołać się do biopolityki – jest ono nierzadkim argumentem zwolenników przemian społeczno-biologicznych, np. organizacji feministycznych nastawionych antynatalistycznie, czy mniejszości seksualnych i środowisk związanych z ideologią *gender*. Ten argument jest nie tylko postulatem wysuwany przez środowiska, ale często stanowi motyw wywierania presji, czy wręcz agresji.

Drugi istotny czynnik stanowiący podstawę kultury śmierci to antysolidaryzm. Prowadzi on wprost do „wojny silnych przeciw bezsilnym”¹². Kultura śmierci, zdaniem Jana Pawła II, jest powodowana „określonymi koncepcjami społeczeństwa, w których najważniejszym kryterium jest sukces”¹³. Ów antysolidaryzm jest widoczny np. w momentach uzależnienia pomocy gospodarczej krajom rozwijającym się od wdrażania określonej polityki demograficznej, czy polityki planowania rodziny¹⁴.

Ciekawym jej przejawem jest swoista sprzeczność związana z prawami człowieka. Chociaż podkreśla się w ich zapisach prawnych powszechność oraz równość w tych prawach wszystkich ludzi i nienaruszalność życia ludzkiego, praktykuje się jednak coś zupełnie innego. Objawem tego jest choćby określanie kryteriów bycia człowiekiem¹⁵. Przyczyn tego typu postaw należy upatrywać w egoizmie i indywidualizmie człowieka, który chce być kreatorem rzeczywistości, także w kwestii życia drugiego człowieka¹⁶.

Trzeci ważny punkt papieskich rozważań stanowi kwestia sekularyzmu. Jan Paweł II mówi wprost, że „gdy zanika wrażliwość na Boga, zostaje też zagrożona i zniekształcona wrażliwość na człowieka”¹⁷. Skutkuje to dwojako – po pierwsze odrzuceniem transcendentnej natury ludzkiej, po drugie – zaniechaniem pytań o sens i cel ludzkiego istnienia.

Pierwsze podejście objawia się w dziedzinie naukowo-technicznej. Człowiek zamykający się tylko w wymiarze fizycznym zaczyna podlegać działaniom jak rzecz. Jego ciało jest przedmiotem biotechnologicznych manipulacji, funkcjonuje w obszarze „mieć”. Brak odniesienia do wymiaru „być” to skutek braku fundamentalnych pytań o człowieka – „o istotę ludzkiego życia, o wartość obiektywną egzystencji, o niewzruszone (ontyczne) podstawy godności osobowej każdego człowieka”¹⁸.

¹¹ J. Nagórny, „*Ewangelia życia*” wobec „*kultury śmierci*”..., s. 97.

¹² Por. EV 12.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ Por. EV 16; J. Nagórny, „*Ewangelia życia*” wobec „*kultury śmierci*”..., s. 103.

¹⁵ Por. EV 18-19.

¹⁶ Por. P. Bortkiewicz, *Kultura śmierci*..., s. 354.

¹⁷ EV 22.

¹⁸ P. Bortkiewicz, *Kultura śmierci*..., s. 355; por. również: EV 22-23; J. Nagórny, „*Ewangelia życia*” wobec „*kultury śmierci*”..., s. 96-106; J. Nagórny, *Szacunek dla ciała ludzkiego*, w: *Wartość życia ludzkiego*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Lublin 2009, s. 113-114.

Wokół tych trzech punktów papież nawiązuje również do takich kwestii, jak źle pojmowana wolność i indywidualizm¹⁹, postęp rozumiany jako zezwolenie na panowanie nad drugim człowiekiem²⁰ i innych. Opis zagrożeń, charakterystyka kultury śmierci, w bardzo wielu kwestiach pokrywa się z założeniami postmodernizmu, właściwie są to zjawiska zawierające te same podstawy. Papież w encyklice zwraca jednak uwagę na aspekty związane z biologią człowieka, z zamachami na jego życie cielesne. To istotne spostrzeżenia dla spojrzenia na współczesną biopolitykę.

b) kultura życia

Pierwszym zwrotem, który musi się dokonać, aby zaistniała kultura życia, jest oparcie się na prawdzie w postępowaniu i działaniu. Prawda zawsze jest związana z wolnością i z życiem. Papież naucza, że początkiem wolności jest właśnie życie w prawdzie, choćby miało to oznaczać tylko posłuszeństwo negatywnemu (zabraniającemu) prawu Bożemu. Życie w prawdzie wymaga – wykształcenia zmysłu krytycznego w spojrzeniu na różne propozycje współczesności, a także odnowy wspólnot chrześcijańskich, które powinny być pierwszymi świadkami kultury życia²¹.

Życie w prawdzie konsekwentnie wymaga nazwania po imieniu i potępienia czynów moralnie złych. Tego właśnie dokonuje papież wypowiadając się na temat aborcji, eutanazji, eksperymentów na nienarodzonych, czy innych formach zabójstwa i poniżania człowieka. Zwraca on uwagę na pewne zabiegi językowe, „które zmierzają do ukrycia (...) prawdziwej natury i złagodzenia (...) ciężaru” czynów zbrodniczych „w świadomości opinii publicznej”. Papież jednak z naciskiem podkreśla: „żadne słowo nie jest w stanie zmienić rzeczywistości”. Należy mieć także na uwadze kwestię współodpowiedzialności za czyny zbrodnicze. W przypadku eutanazji zostaje uwypuklona kwestia prawdziwej litości i współczucia, w odróżnieniu od pokusy decydowania o czyimś życiu i śmierci²².

We współczesnej biopolityce można zaobserwować specyficzny sposób posługiwania się słowem. Możliwość manipulacji ludzkim życiem, czy decydowania o nim, zostaje uzależniona od zapisów prawnych, czy ich interpretacji. Niemalą rolę odgrywają instytucje i środowiska kształtujące opinię publiczną. Także skomplikowanie słownictwa medycznego i naukowego stwarza niebezpieczeństwo manipulacji. Niewątpliwą pomoc w tej kwestii stanowi bioetyka.

¹⁹ Por. EV 18, 20; J. Nagórny, „*Ewangelia życia*” wobec „*kultury śmierci*” ..., s. 104-105; W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach...*, s. 155-156.

²⁰ Por. EV 22; J. Nagórny, „*Ewangelia życia*” wobec „*kultury śmierci*” ..., s. 98; W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach...*, s. 157.

²¹ Por. EV 34, 75, 95-96.

²² Por. tamże 58-59, 62-66.

Jan Paweł II dużo miejsca i uwagi poświęca także kwestii świadomości na temat kultury życia i jej zagrożeń oraz kształtowania sumień. Pierwsza świadomość, która najczęściej jest zaprzepaszczana, to prawda, że „człowiek nie jest panem śmierci, tak jak nie jest panem życia”. Papież uczula na kwestię kształtowania sumień przede wszystkim środowiska wychowawcze i nauczycielskie, ale także wyraża uznanie dla tych środowisk i dla wszelkich form budzenia świadomości w dziedzinie życia ludzkiego²³.

Z kwestią świadomości jest ściśle związana postawa odpowiedzialności. Ludzie nie są odosobnionymi jednostkami, ale każdy jest odpowiedzialny za każdego. W tym sensie m. in. współcześni są odpowiedzialni za życie przyszłych pokoleń, rodziny i dorośli za dzieci, instytucje społeczne i państwowe za życie i stabilność rodzin itd. Postawa odpowiedzialności za życie drugiego człowieka obowiązuje każdego, zarówno na płaszczyźnie zawodowej (zwłaszcza służbę zdrowia, naukowców i biologów, polityków i prawodawców), jak i osobistej (szczególna rola rodziny). Ta odpowiedzialność powinna być również obwarowana prawem do sprzeciwu sumienia²⁴.

Papież wypowiada się również na temat demokracji i prawa stanowionego oraz kwestii związanych z demografią. Kategorycznie potępia stosowanie prawa silniejszego, przejawiającego się w tym, że głosem większości, bądź inicjatywą rządową legalizuje się działania skierowane przeciwko życiu bezbronnym i słabym. W kilku punktach dokumentu wprost mówi, że prawa dopuszczające bezpośrednie zabójstwo, są pozbawione rzeczywistej mocy prawnej. Podkreśla, że w życiu politycznym i społecznym prym powinna wieść solidarność, aby życie ludzkie mogło rozwijać się. Przypomina powinność „być” nad „mieć” i osoby ludzkiej nad rzeczami²⁵.

3. POTRZEBA INTEGRALNEJ WIZJI OSOBY

Integralna wizja osoby ludzkiej to przede wszystkim odpowiedź na pytanie – kim „ja” jestem? Jeżeli umie się odnaleźć odpowiedź na to pytanie w stosunku do własnej osoby, tym bardziej będzie się ją odnajdywało w drugim człowieku – kim „on” jest?

a) w wymiarze duchowo-cieleśnym

Człowiek jest przede wszystkim stworzeniem chcianym przez Boga dla niego samego. To w relacji do Boga człowiek jest w stanie odczytywać samego siebie i drugiego człowieka. To wskazuje jednoznacznie, że koniecznym warunkiem

²³ Por. tamże 46-47, 82, 85, 88-90, 92, 96-97.

²⁴ Por. tamże 42-43, 64, 83, 87, 89-90, 92, 97.

²⁵ Por. tamże 68-74, 91, 93, 98.

całościowego spojrzenia na człowieka jest branie pod uwagę faktu, że jest on istotą duchowo-cieleśną. Oznacza to „(...) jedność wszystkich jej skłonności zarówno duchowych, jak i biologicznych, oraz wszelkich innych właściwości, które są jej niezbędne, by mogła dążyć do swojego celu”²⁶. Owym celem jest pełnia życia polegająca na uczestnictwie w życiu Boga. „Wzniosłość tego nadprzyrodzonego powołania ukazuje wielkość i ogromną wartość ludzkiego życia także w jego fazie doczesnej. Życie w czasie jest bowiem podstawowym warunkiem, początkowym etapem i integralną częścią całego i niepodzielonego procesu ludzkiej egzystencji”. Jest ono również miejscem odpowiedzialności, rozwoju i doskonalenia²⁷.

Człowiek istnieje również przede wszystkim jako podmiotowość. Osoba ludzka jest tą, która stoi u podstaw czynów ludzkich – rozumnych świadomych i wolnych. Cechy te wyróżniają osobę, lecz jej nie definiują. Jest ona w stanie podjąć refleksję nad sobą, decydować o sobie, brać odpowiedzialność za swoje czyny. Jeśli jednak te akty nie mają miejsca, człowiek nie przestaje być osobą. Owa podmiotowość, i zawierająca się w niej niepowtarzalność osoby ludzkiej, stanowią o niemożności redukcji człowieka do schematów myślowych, systemów władzy, czy ideologii. Tym samym wyrażony zostaje obowiązek zabezpieczenia i poszanowania godności i podmiotowości każdego człowieka, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym i instytucjonalnym²⁸.

b) w wymiarze cielesno-płciowym

Rozumienie człowieka zawsze powinno się dokonywać poprzez jedność duszy i ciała, poprzez tę integralną jedność, jaką te dwa elementy tworzą. Szczególne znaczenie wydaje się to mieć dzisiaj dla postrzegania i traktowania ludzkiego ciała i ludzkiej płciowości. Człowiek jest bytem realizującym się w odniesieniu do drugich. To w stosunku do drugiej osoby człowiek może w pełni zrealizować swoje powołanie do bycia darem. Kluczową rolę w tej kwestii zdaje się odgrywać kategoria czystości. Rozumiana jako „integracja płciowości w osobie, a w konsekwencji wewnętrzna jedność człowieka w jego bycie cielesnym i duchowym”, wskazuje ona na ścisły związek wymiaru cielesnego, w tym płciowego, z tym, co przekracza ludzkie ciało. Ludzka cielesność i płciowość posiada zatem wartość w kategorii daru z siebie, rozumianego jako dar w relacji dwóch osób, rozumianych integralnie. Zawiera się to szczególnie w relacji małżeńskiej, ale także w innych

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*..., 50.

²⁷ Por. EV 2; *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, tłum. D. Chodyniecki, A. Dalach, J. Nowak, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005 (cyt. dalej: KNSK), 127.

²⁸ Por. tamże 131, 127.

relacjach. Czystość i aspekt daru z siebie powinny być uwzględniane wszędzie tam, gdzie w jakikolwiek sposób zarządza się ludzkim ciałem, czy płciowością²⁹.

Szczególnie warto zwrócić na to uwagę w sytuacji badań naukowych na płaszczyźnie biologicznej i związanej z ludzką płciowością. Także do nich odnosi się kategoria czystości i daru z siebie wyrażanego poprzez ciało. Wszelkie działania dokonywane są przecież na materii, której należy się szacunek m. in. ze względu na to jej relacyjne przeznaczenie. Badania naukowe są wyrazem panowania człowieka nad stworzeniem, nad rzeczywistością go otaczającą i nad siłami natury. To panowanie nie oznacza jednak panowania nad drugim człowiekiem. Nie może ustalać sensu jego istnienia, nadawać mu znaczenia ze względu na pewne cechy, czy decydować o jego przeznaczeniu³⁰.

c) w wymiarze społecznym

Człowiek jest istotą społeczną. Aby mógł się rozwijać i dążyć do swojego celu, potrzebuje wspólnoty innych ludzi. Celem społeczności żyjącej wspólnie jest troska o dobro wspólne. Owym dobrem wspólnym każdego człowieka i każdej społeczności jest ludzkie życie, a także zdrowie fizyczne. Troska o te dobra wymaga współpracy całego społeczeństwa. Wymaga to odpowiedzialności m.in. za kształtowanie opinii publicznej, pielęgnowanie wartości, troskę o zdrowie publiczne, wykształcenie, także odpowiedzialności w wymiarze instytucjonalnym, czy państwowym³¹.

Spółeczny sposób bytowania człowieka jest naturalnie związany z wolnością i prawdą. Wolność zakłada zapewnienie człowiekowi warunków umożliwiających mu rozwój, niesprowadzanie go do elementu ideologii, czy realizacji planów ekonomicznych, politycznych i społecznych, a także zapewnienie zachowania praw człowieka w społeczeństwach. Prawda prowadzi do odkrycia i uznania owych praw. Odkrycie praw i prawdy w nich zawartej jest dostępne dla każdego człowieka, każdy może „rozpoznać w prawie naturalnym wypisanym w sercu (...) świętość ludzkiego życia od poczęcia aż do kresu oraz dojść do przekonania, że każda ludzka istota ma prawo oczekiwać absolutnego poszanowania tego swojego podstawowego dobra. Uznanie tego prawa stanowi fundament współżycia między ludźmi oraz istnienia wspólnoty politycznej”³².

²⁹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallotinum (cyt. dalej: KKK), 2002, 2337; KNSK 128.

³⁰ Por. KKK 2292-2293; VS 50.

³¹ Por. tamże 1879, 2288, 2292.

³² EV 2; por. KNSK 133; KKK 2288.

ZAKOŃCZENIE

Dominujące nurty współczesnego świata, w kwestii zarządzania ludzkim ciałem, zdają się jednoznacznie prowadzić do kultury śmierci, trafnie scharakteryzowanej przez Jana Pawła II. Zaprzeczenie wartości życia i odrzucenie kategorii ludzkiej godności, niepełna wizja osoby ludzkiej, panowanie ideologii, nihilizm i pragmatyzm, antysolidaryzm, odrzucenie wartości ponadmaterialnych prowadzą do wypaczenia konkretnych działań, ale i wpływają na ludzkiego ducha, sumienie i brak poczucia sensu. Zaprzeczenie prawdy, jaką stanowi człowiek jako całość, nie zaś tylko jako jeden jego wymiar, nie odbywa się bowiem bez konsekwencji. Dopiero sięgnięcie do istoty ludzkiej egzystencji, do jego wymiaru nadprzyrodzonego, nadaje sens ludzkiemu istnieniu także biologicznemu oraz ukierunkowuje wszelkie ludzkie działania na prawdziwy rozwój, tak bardzo współcześnie pożądanym.

Bibliografia

- Bołoz W., *Życie w ludzkich rękach*, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1997.
- Borowik Z., *Biopolityka bez etyki?*, „Społeczeństwo” 18(2008)1, s. 11-12.
- Bortkiewicz P., *Kultura śmierci*, w: *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2009, s. 352-356.
- Bortkiewicz P., *Kultura życia*, w: *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2009, s. 356-362.
- D’Agostino F., *Dokąd zmierza biopolityka?*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 18(2008)1, s. 21-36.
- Fasoli M., *Bios i polis*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16(2006)2, s. 301-312.
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (1993).
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (1995).
- Juros H., *Europejskie dylematy i paradygmaty*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2003, s. 240-254.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 1994.
- Kisiel R., *Antropologiczne implikacje encyklik Jana Pawła II*, Legnica 1998.
- Kompendium nauki społecznej Kościoła*, tłum. D. Chodyniecki, A. Dalach, J. Nowak, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005.
- Łońska M., *Biopolityka jako obszar zainteresowania Kościoła*, „Studia Pelplińskie” 2013, t. 46, s. 164-170.
- Marzocca O., *Biopolitica*, w: *Lessico di biopolitica*, red. R. Brandimarte i in., Manifestolibri, Roma 2006, s. 50-56.

Nagórny J., „*Ewangelia życia*” wobec „*kultury śmierci*”, w: *Wartość życia ludzkiego*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 93-112.

Nagórny J., *Szacunek dla ciała ludzkiego*, w: *Wartość życia ludzkiego*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 113-115.

Nanni A., *Życie jako kwestia społeczna*, tłum. P. Borkowski, „*Społeczeństwo*” 16(2006)2, s. 293-299.

Nicoletti M., *Biopolityka czy biodespotyzm?*, tłum. P. Borkowski, „*Społeczeństwo*” 16(2006)2, s. 273-278.

Possenti V., *Biopolityka, biolegislacja i nihilizm technologiczny*, tłum. T. Żeleźnik, „*Społeczeństwo*” 23(2013)4, s. 29-45.

Przewodnik po encyklikach. Myśląc z Janem Pawłem II, red. J. Brodniewicz, Poznań 1996.

Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, wyd. III, Poznań 1967.

Streszczenie

Ludzka cielesność jest zagadnieniem nieustannie poddawany dyskusji. Różne nurty współczesnego świata chcą ją traktować według własnej wizji. Niejednokrotnie oznacza to zredukowanie człowieka do wymiaru materialnego. Problem ten dotyka nauki i techniki, ale również rzeczywistości politycznej i społecznej, które chcąc zrealizować swoje cele, będą budowały niepełną wizję człowieka. Tworzona w ten sposób, w wymiarze biopolityki, kultura śmierci, jak nazwie ją Jan Paweł II, nie jest jednak – i nie musi być – ostateczną drogą. Dopiero wyjście od pełnej wizji człowieka stwarza możliwość budowania ludzkiej kultury, polityki, życia indywidualnego i społecznego, czyli zbudowania kultury życia.

Słowa kluczowe: *biopolityka, życie, kultura życia, kultura śmierci, Evangelium vitae*

Summary

The Policy of Life or the Policy of Death? The Characteristics of the Bioethical Policies in the View of John Paul II's Encyclical Letter *Evangelium vitae*

Human sexuality is widely discussed issue. Various representatives of the trends of the modern world want to treat it according to their own vision. It often means the reduction of the human being to his material dimension. This problem concerns not only the science and the technology but also the political and the social issues which often rely on an incomplete vision of the man in order to achieve their objectives. When it comes to the bioethical policies, the *culture of death* – a term coined by John Paul II – does not offer any satisfying solutions. It is only by the acceptance of the holistic vision of man that we may create the truly human culture, politics, individual and social life. We would name this effort the *culture of life*.

Keywords: *bioethical policies, life, culture of life, culture of death, Evangelium vitae*

Translated by Magdalena Kolasa